

Dzień dobry przedszkolaki, nie możemy się jeszcze spotkać w przedszkolu, dlatego zapraszam Was do realizacji proponowanych zadań, w dalszym ciągu porozmawiamy jak wspólnie zadbać o naszą planetę ZIEMIĘ.

Proszę pamiętać, że to tylko propozycje i można do nich wracać w każdej wolnej chwili, a zabawy można powtarzać codziennie, śpiewać piosenki, oglądać bajki i filmy edukacyjne pamiętając o bezpiecznym korzystaniu z komputera, telefonu komórkowego, tabletu. Proponuję także gry planszowe, układanki, kolorowanki. Drodzy rodzice, byłoby miło zobaczyć jak się bawią i pracują wasze dzieci, przesyłajcie zdjęcia na stronę przedszkola.

Propozycje zabaw:

1. „Spacer żuka” – opowieść ruchowa.

Rodzic czyta opowiadanie, dzieci stoją w rozsypance i wykonują ruchy zgodnie z treścią opowiadania.

Pewien mały żuk poszedł na spacer.

(dziecko maszeruje po pokoju)

Na swej drodze napotkał dużego jeża.

(zatrzymuje się i patrzy do góry)

Jeż był tak ogromny, że żuk musiał wysoko podskoczyć trzy razy, aby jeż go zauważył.

(podskakuje, licząc: jeden, dwa, trzy)

Poszedł dalej

(maszeruje)

lecz tam rośla bardzo gęsta trawa, więc żuk musiał się schylić, aby przejść.

(chodzi na ugiętych kolanach ze schyloną głową)

Gdy mu się to udało, dotarł na bardzo piaszczystą drogę, trudne to zadanie dla żuka, trzeba szybko przemieszczać nogami.

(dziecko przemieszcza się po pokoju, szybko poruszając nogami)

Ale cóż to?! Nie udało się! Nasz żuk przewrócił się na plecy.

(dziecko kładzie się na plecach)

Biedny mały żuk przebierał nóżkami tak szybko i bujał się na boki

(dziecko wykonuje te czynności)

ale nie udawało mu się podnieść. Nagle zawiął mocniejszy wiatr i przewrócił żuka z powrotem na nogi.

(dziecko przekręca się na bok, później kładzie się na brzuchu i wstaje)

Bardzo już zmęczony, ale zadowolony żuk wrócił do domu i położył się, aby odpocząć.

(dziecko idzie powoli, następnie kładzie się na brzuchu i zwija w kulkę)

2. Słuchanie opowiadania i rozmowa na temat jego treści:

„Wielka przygoda małej Zosi”

Biedronka – Kropeczka mieszkała na łące pod listkiem koniczyny. Dobrze jej tu było. Przyszła na łąkę Zosia. Posadziła małą biedroneczkę na dłoni i powiedziała:

– Masz czerwoną sukienkę, to i domek musisz mieć czerwony. I zamknęła Kropeczkę w pudełku od zapalek. Były tu cztery gładkie ściany, ale nie było koniczyny ani grzejącego słońka, ani błękitnego nieba.

Rodzic pyta - Czy Zosię można nazwać przyjacielem przyrody i dlaczego?

A kiedy wieczorem Zosia zasnęła, poczuła nagle, że robi się coraz to mniejsza i mniejsza... Wreszcie była tak mała, że mogłaby się wykąpać w mamusinympie naparstku jak w wannie. Wtedy przyszła do niej Kropeczka.

– Chodź ze mną – powiedziała.

I Zosia poszła z biedronką na łąkę. Teraz trawy wydawały jej się wielkie jak drzewa. Szumiły jak las. Z gęstwiny wyszedł ogromny chrząszcz.

– Kto mi spać przeszkadza? – mruczał rozgniewany.

Zosia przestraszyła się jego groźnych rogów. Zaczęła uciekać co sił w małych nóżkach. O mało nie wpadła w gęstą sieć pająka! W tej sieci siedziała zaptakana pszczoła.

– Uwolnię cię, nie płacz... – obiecała Zosia.

Małymi paluszkami rozrywa nitki. Prędko, prędko, bo pająk może wrócić lada chwila!

Oho! Już nadchodzi! Z daleka krzyczy: „Ja wam dam!, Ja wam dam!” Może sobie krzyżeć! Nic już nie zrobi ani pszczole, ani Zosi! Pszczoła poleciała z Zosią do ula. Strażniczka zaprowadziła je do królowej. Opowiedziała Zosia o całej przygodzie.

– Bzum – bzum – bzum – zabrzączała królowa. Jesteś bardzo dzielna Zosiu. A w nagrodę weź dwa dzbany miodu.

Rodzic pyta - Co się stało, gdy Zosia zasnęła? Jakie zwierzęta spotkała Zosia?

Wyszła Zosia z ula. Dźwiga dzbany. Miodek pachnie znakomicie. Spróbowała raz i drugi... Nie zdążyła po raz trzeci oblizać paluszków, bo z wielkim szumem i bzykaniem nadleciały osy – łakomczuchy. W mig wylizały dzbany i dalejże gonić Zosię! A żądła miały ostre jak szpileczki! Kto wie, co by się z Zosią stało, gdyby Kropeczka nie przybiegła na pomoc.

– Siadaj mi na grzbiecie! – zawołała. Rozwinęła skrzydełka i... frunęła wysoko.

– Już mnie nie złapiecie, obrzydliwe osy! – cieszyła się Zosia. – Zaraz wam pokażę:

„Zyg, zyg, marcheweczka”... Podniosła rączki i... poleciała w dół! Chlup! Wpadła w środek ogromnego stawu. Karp, który tu mieszkał, bardzo się zdziwił:

„Jeszcze takiej ryby nigdy nie widziałem. Może zjeść ją na śniadanie?”. Nie zjesz, karp, Zosi, bo po wędce już ucieka na powierzchnię wody! Usiadła na listku jak na wysepce. I martwi się: „Kto mi pomoże dopłynąć do brzegu?”.

– Ja! – powiedział nartnik. – Przecież umiem sunąć po wodzie!

Usiadła Zosia nartnikowi na grzbiecie. Za chwilę była na brzegu.

Spotkała tu pracowite mrówki.

– Co robicie? – spytała.

Ale mrówki nie miały czasu na rozmowę. Naprawiały mrowisko, które nocą popsuł deszcz. Pomagała im Zosia w pracy.

A potem pokazały jej mrówki całe mrowisko. Taki był tam ruch i gwar, jak na ulicach prawdziwego miasta!

Najbardziej podobał się Zosi żłobek. Tu wylęgały się z jajeczek małe mrówki.

Opiekowała się nimi Zosia, dopóki nie podrosły. A kiedy już umiały chodzić, poszła z nimi na spacer. Wesoło bawiły się na łące.

Rodzic pyta - Jakie zwierzęta spotkała Zosia?

Nagle rozległ się hałas, tupanie. To chłopcy przybiegli na łąkę z siatką na motyle.

Uciekły mrówki. Zosia schowała się pod listkiem.

Zaszumiało, zahuczało, zachwiało się listek i... już Zosia zaplątana w gęstą siatkę! Na próżno krzyczała. Głos miała cichy jak szelest trawki. Nikt jej nie słyszał.

– Masz czerwoną sukienkę, to i domek musisz mieć czerwony – powiedział chłopiec. I zamknął ją w pudełku od zapalek.

Były tu cztery gładkie ściany, ale nie było zielonego listka ani grzejącego słońca, ani błękitnego nieba. I wtedy Zosia obudziła się. A potem otworzyła pudełko.

– Biedroneczko – Kropeczko, leć na łąkę do pachnącej koniczyny, błękitnego nieba i grzejącego słonka!

Rodzic pyta: Co się stało, gdy dzieci złapały Zosię w siatkę na motyle? Co zrobiła Zosia, gdy się obudziła? Jak zachowuje się przyjaciel przyrody? Czy jesteś przyjacielem przyrody?

3. Po rozmowie na temat opowiadania możecie obejrzeć film- wideo edukacyjne „Zanieczyszczona rzeka”- znajdziecie go na youtube.com
4. „Czysta i brudna woda”- zabawa badawcza z wykorzystaniem wody.
Mama/tata stawia na stole przezroczysty pojemnik z czystą wodą. Mama rozmawia z dzieckiem na temat koloru i jej czystości. Następnie dziecko wlewa do wody substancje(płyn do mycia naczyń, barwnik spożywczy, niebieską farbę). Obserwują, co dzieje się pod wpływem substancji i starają się wyciągnąć wnioski, jak zmienia się woda. Mama/tata wkłada do tego pojemnika z brudną wodą seler. Dziecko przez cały dzień obserwuje, co się stanie z rośliną pod wpływem działania substancji, które były wlane do wody. Podsumowanie eksperymentu to próby odpowiedzi na pytania: Co się stanie z rośliną gdy napije się brudnej wody w rzece ?
5. Karta pracy – „Chrońmy środowisko”- pokoloruj według własnego pomysłu.
6. „Pajęczek”- masaż relaksacyjny
Dziecko leży na dywanie, rodzic czyta wiersz i wykonuje ruchy na plecach dziecka.

Wspinał się pajęczek po rynnie – rodzic wędruje palcami od dołu ku górze po plecach dziecka

Spadł wielki deszcz i zmył pajęczka - układa obie dłonie płasko na plecach i szybko przesuwa ją je w dół.

Zaświeciło słońce – masujemy plecy ruchem okrężnym.

Wysuszyło pajęczka, rynnę i... masujemy plecy tak długo, aż poczują ciepło.
dalej wspinał się pajęczek po rynnie-zaczynamy masaż od początku.

7. Zestaw ćwiczeń ruchowych:

- RAKIETA- - dziecko klaszcze wolno w ręce i tupie, jednocześnie pochylając się raz w lewą, raz w prawą stronę. Potem coraz bardziej przyspieszają tempo klaskania i tupania. Obraca się, szybko uderza dłońmi w kolana. Prawą dłonią zatacza kółka przed nosem i jednocześnie „byczy”. Podskakuje, wyciąga ręce w górę z okrzykiem „hura!!!” (rakietę wystartowała). Zabawę można powtórzyć.

- PLANETY- dziecko rytmicznie porusza się do dowolnej melodii. Podczas przerwy w muzyce dziecko podchodzi do mamy i wymyśla przyjazny gest powitalny

- ORBITY- dziecko czworakuje po dywanie, potem wykonuje przysiady (jedno kółko wokół dywanu na czworakach, dwa przysiady)

- POWRÓT NA ZIEMIĘ- dziecko kładzie się na dywanie na plecach i turla się na nim.

8. Posłuchaj piosenki „Świat w naszych rękach”, link do piosenki:

https://www.youtube.com/watch?v=pRNtFXew_VE

Spróbuj nauczyć się refrenu:

„Cały świat jest w naszych rękach

Właśnie o tym ta piosenka

Możesz dbać o cały świat

Chociaż masz niewiele lat”

Pytanie: Czy hodujecie w domu roślinki/kwiaty?

Jeśli tak- przy pomocy osoby dorosłej wykonaj czynności pielęgnacyjne tj. zraszanie, podlewanie.

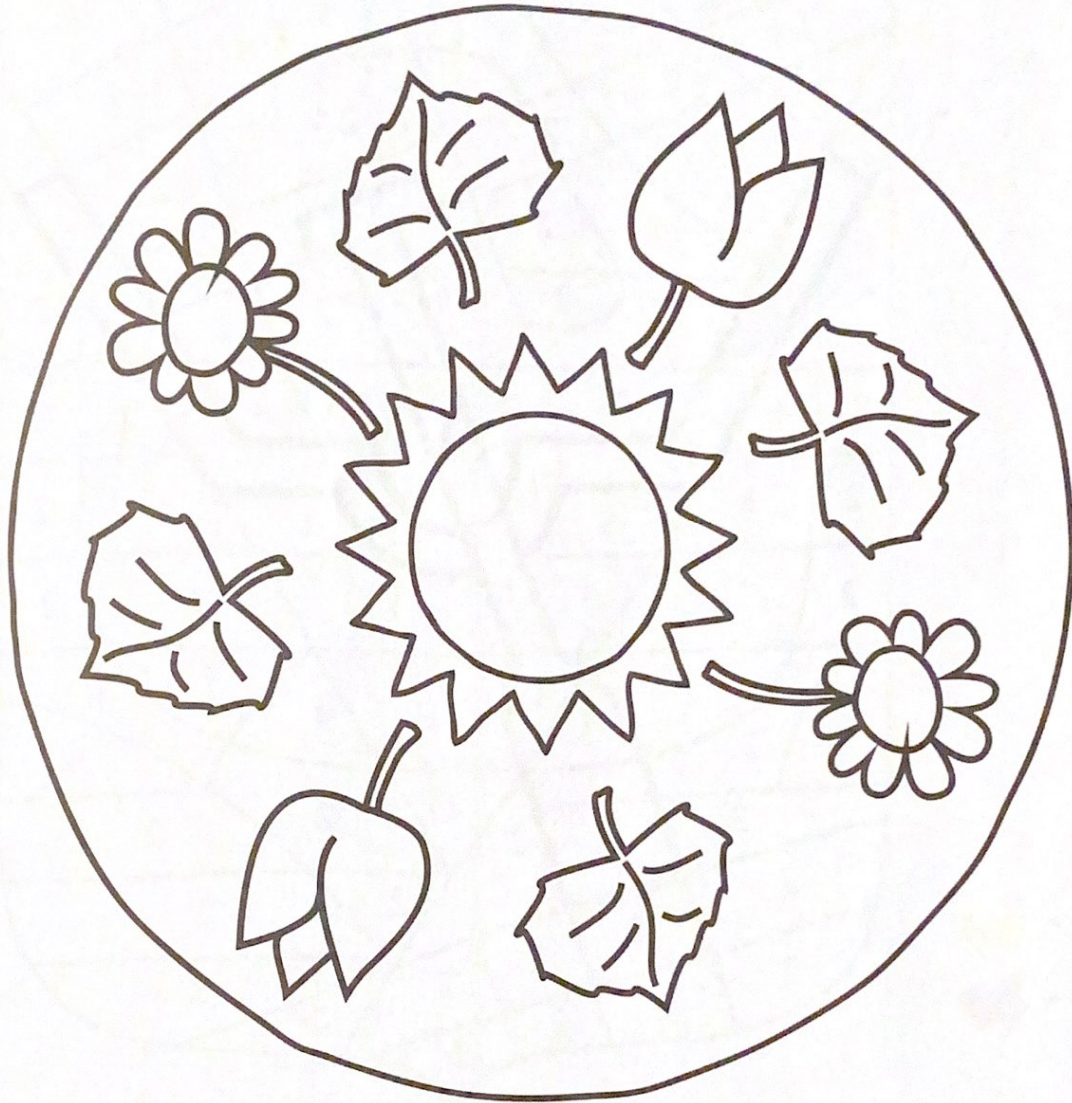
Życzę wesołej zabawy. Powodzenia. Przypominam o zdjęciach.

Edyta Stępień

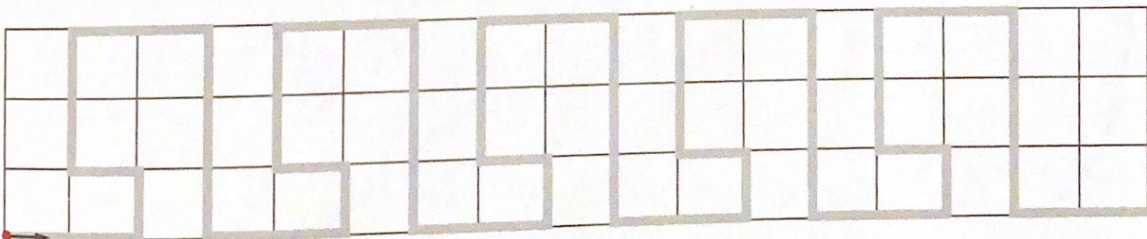


Chronimy środowisko

- Pokoloruj według własnego pomysłu.



- Rysuj po śladzie bez odrywania ręki.





Segreguj opady w domu.



EKO
POZYTYWNI

